



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(994)**

105. posiedzenie  
Komisji Obrony Narodowej  
i Bezpieczeństwa Publicznego  
w dniu 18 listopada 2003 r.

V kadencja

85. rocznica powstania lotnictwa polskiego.

1. Podjęcie uchwały komisji w 85. rocznicę powstania lotnictwa polskiego.

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 33)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wiesław Pietrzak)*

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Otwieram uroczyste posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego Senatu z okazji osiemdziesiątej piątej rocznicy powstania lotnictwa wojkowego w Polsce.

Tegoroczne obchody święta lotnictwa są szczególnie uroczyste i refleksyjne z racji tego, że wpisują się w obchody stuletniej rocznicy lotnictwa światowego. Nadaje to naszemu jubileuszowi szczególny, bo ogólnoswiatowy charakter. Dzięki dorobkowi wielu teoretyków, konstruktorów, wynalazców, praktyków i fanatyków aeronautyki spełniło się odwieczne marzenie człowieka o lataniu.

Aeroplan, wynalazek, do którego ludzkość zmierzała krok po kroku przez całe wieki, nie tylko skokowo, zmienił naszą cywilizację, ale także zredukował wymiary naszego globu, naszej Ziemi. Samolot stał się również bardzo szybko niezwykle groźnym narzędziem walki, które w rewolucyjny sposób zmieniło charakter i sposób prowadzenia działań wojennych.

Jubileusz osiemdziesiątej piątej rocznicy polskiego lotnictwa wojkowego związany jest z datą 4 listopada 1918 r., kiedy to powołano do życia Sekcję Żeglugi Napowietrznej w Ministerstwie Spraw Wojskowych odrodzonej Polski. Nowa instytucja miała zapewnić niezbędne struktury organizacyjne tworzącego się polskiego lotnictwa wojkowego. Było ono formowane w sposób niezwykle spontaniczny przez lotników napływających do Wojska Polskiego z byłych armii zaborczych oraz z Francji. Ta różnorodna brać lotnicza i entuzjaści latania szybko zorganizowali się i zintegrowali, prawie od razu przyszło im również walczyć. Zapisali oni wspaniałą kartę historii polskiego lotnictwa w latach 1919–1920, podczas walk o granice odradzającej się Rzeczypospolitej.

Dwudziestolecie międzywojenne przeszło do historii polskiego lotnictwa wojkowego jako czas pionierskich poczynań oraz tworzenia siły powietrznej państwa, ograniczonej niestety możliwościami ekonomicznymi. Wielu pilotów polskich z tego okresu było znanych na całym świecie, głównie ze swoich sportowych dokonań. Mogliśmy też być dumni, że niektóre ówczesne polskie konstrukcje lotnicze należały do najlepszych w Europie.

W latach 1918–1939 polscy lotnicy tworzyli własne tradycje, ceremoniał lotniczy oraz przepiękną symbolikę, którą w dniu dzisiejszym mogliśmy oglądać na wystawie i z której do dziś jesteśmy dumni. Zbudowano wówczas kanon polskiej tożsamości

---

lotniczej, wychowano wspaniałe pokolenia lotników, którzy swój patriotyzm i mistrzowskie umiejętności demonstrowali w tragicznych dziejach września, a potem w sławnej bitwie o Anglię.

Po wojnie kolejne pokolenia lotników budowały siłę naszego lotnictwa i mimo wielu przeszkód, udało im się ochronić znaczną część jego dziedzictwa i tradycji. Swoją ofiarną służbą dawali świadectwo umiłowania ojczyzny. Zmieniły się czasy, uwarunkowania, sojusze, a polscy lotnicy nadal ofiarnie służą ojczyźnie pod białoczerwoną szachownicą, zawsze gotowi do obrony granic. Dla nich latanie jest nie tylko zawodem, ale także, a może przede wszystkim pasją, wyzwaniem i powołaniem. Każdy lotnik, który podjął się raz latania, pozostaje tej pasji wierny do końca życia.

Pomni naszych tradycji, przywołujemy w pamięci tych wszystkich ludzi polskiego lotnictwa, którzy w ciągu osiemdziesięciu pięciu lat naszej historii byli i są symbolem odwagi, męstwa i profesjonalizmu. W dniu dzisiejszym senacka Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego postanowiła oddać hołd polskiemu lotnictwu.

Na dzisiejszym posiedzeniu serdecznie witam wszystkich obecnych. W imieniu swoim oraz senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego witam najserdeczniej dostojnych gości. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana ministra Macieja Górskiego. *(Oklaski)* Witam zastępcę szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, generała brygady, pana Tadeusza Bałachowicza. *(Oklaski)*

*(Zastępca Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Tadeusz Bałachowicz: Generała dywizji.)*

Generała dywizji. A ja powiedziałem „brygady”? Przepraszam bardzo. To przy okazji jeszcze życzenia imieninowe złożę, choć już po imieninach. *(Wesołość na sali)* Panie Tadeuszu, wszystkiego dobrego.

Witam dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana Krzysztofa Sikorę. Serdecznie witam. *(Oklaski)* Witam przedstawicieli Dowództwa Wojsk Lądowych... Nie wiem, nie widziałem nikogo... Witam przedstawiciela Dowództwa Marynarki Wojennej. *(Oklaski)* I wreszcie najserdeczniej witam głównych bohaterów dzisiejszego posiedzenia, do których należy również pan generał.

*(Głos z sali: Admirał.)*

Pan admirał, przepraszam.

Witam wszystkich pilotów, na czele z pierwszym pilotem, panem generałem broni, doktorem habilitowanym Ryszardem Olszewskim... *(oklaski)* ...dowódcą Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Serdecznie witam również dowódców korpusów, dowódców brygad, dowódców jednostek – witam wszystkich obecnych na dzisiejszym posiedzeniu.

Proszę pozwolić mi, że imiennie powitam również pierwszego kosmonautę naszego kraju, generała brygady, pana Mirosława Hermaszewskiego. Witam serdecznie. *(Oklaski)* Witam również cywilnych przedstawicieli i fanatyków lotnictwa, na czele z panem Janem Karpińskim, prezesem Aeroklubu Polskiego. *(Oklaski)* Witam serdecznie media, a szczególnie media zajmujące się wszystkim, co lata, i tymi, którzy latają. Serdecznie witam państwa. *(Oklaski)* Witam serdecznie przedstawicieli zakładów pracy, które produkują te wspaniałe maszyny – witam dyrektorów, prezesów zakładów lotniczych, witam szanownych panów serdecznie. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo, proszę mi wybaczyć, że nie wymienię wszystkich z imienia i nazwiska, ale bardzo gorąco i serdecznie wszystkim państwa witam.

Proszę pozwolić, że w tej chwili przejdziemy już do realizacji naszego programu. W tej części chciałbym prosić pana generała Olszewskiego o przedstawienie rysu historycznego, wygłoszenie kilku słów w imieniu pilotów, lotników.

**Dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej**  
**Ryszard Olszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Panie Przewodniczący, ponieważ będzie wizualizacja, proszę bym może, byśmy się trochę obrócili.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Generalowie! Przyjaciele Lotnicy, Ludzie Służący Lotnictwu i Ludzie Służący w Lotnictwie!

Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości – te słowa, wypowiedziane przez marszałka Józefa Piłsudskiego, były mottem tegorocznych obchodów osiemdziesięciopięciolecia polskiego lotnictwa. 5 listopada 1918 r., w toku walk Ukraińców o Lwów, zaszła pilna potrzeba poinformowania strony polskiej o tym, co dzieje się w odciętym mieście. W samej stolicy Małopolski udało się opanować lotnisko w Lewandówce, skąd właśnie wystartował samolot z biało-czerwonym oznaczeniem. Załogę stanowili: porucznik pilot Stefan Bastyr i porucznik obserwator Janusz de Beaurain. Dzisiaj przyjmuje się, że był to pierwszy lot polskiego samolotu bojowego.

Pamiętając, że historia to nie tylko świadek czasów, żywa pamięć, ale nade wszystko zwiastunka przyszłości, pragniemy z tradycji jak ze źródła czerpać nauki o tym, jak sprostać czekającym nas aktualnym i przyszłym wyzwaniom. Na tym fundamencie pragniemy budować nowoczesne siły powietrzne, kształtując współczesną świadomość żołnierzy, ludzi lotnictwa, etos lotniczej służby, a także nasz emocjonalny stosunek do tego, co minęło, i do tego, co trwa. Pragniemy wyciągnąć wnioski z przeszłości, by z podniesionym czołem i odwagą wychodzić naprzeciw nowym wyzwaniom.

Zdolność ta zawsze była, jest i pozostanie bodaj najważniejszą cechą charakteru polskiego lotnika. To właśnie dzięki niej w 1918 r. pokolenie kapitana pilota Romana Florera i porucznika pilota Stefana Bastyry po raz pierwszy użyło nowego oręża – obrony powietrznej w odrodzonym Wojsku Polskim. Kilkanaście lat później za sprawą pasjonatów lotnictwa, konstruktorów, inżynierów, pilotów i obserwatorów polskie lotnictwo weszło do światowej czołówki.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego znane stały się samoloty skonstruowane przez Puławskiego, Drzewieckiego, Rogalskiego, Dąbrowskiego, Praussa, Rudlickiego, Jakimiuka, Ciołkosza i wielu innych.

Lata trzydzieste XX wieku, to złoty okres rozwoju polskiej myśli lotniczej. Ówczesne samoloty wyróżniały się oryginalnością rozwiązań aerodynamicznych i konstrukcyjnych. Należały do nich RWD-2, RWD-4, RWD-6, PZL-5, PZL-7, PZL-11, PZL-23 Karaś, PZL Łoś. W tym okresie w dęblińskiej „Szkole Orłąt” ostrogi lotnicze zdobyło dwustu czterdziestu pilotów i siedmiuset czterdziestu obserwatorów. Wielu spośród nich zasłynęło w świecie, bijąc liczne rekordy, dając pokaz sztuki pilotażu,

woli walki i zwycięstwa, hartu ducha, rozslawiając polskie skrzydła i polską myśl techniczną. Żwirko i Wigura, Pawlikowski, Zagórski, Rajski, Skarżyński, Orliński czy Bajan mają trwałe i zasłużone miejsce w panteonie lotniczych sław.

Rozwój lotnictwa wojskowego nie odbywał się jednak w sposób harmonijny. W latach trzydziestych na brak środków finansowych nałożył się brak jednolitej koncepcji organizacyjnej i przekonanie, że siły powietrzne w działaniach zbrojnych mogą odgrywać tylko rolę pomocniczą. Ponadto ciągła reorganizacja naczelných organów dowodzenia utrudniała zarządzanie lotnictwem. W obliczu największej próby lotnictwo nie mogło więc odegrać decydującej roli. We wrześniu 1939 r., ustępując wobec przewagi technicznej i liczebnej oraz walcząc w osamotnieniu, nie było ono w stanie powstrzymać nawałnicy hitlerowskiej Luftwaffe. Mimo to na miarę swoich możliwości polscy piloci dzielnie stawili czoła napastnikowi, później zaś rozpoczęła się wojenna epopeja lotników polskich, ich żołnierski tułaczy los.

Drogi ku wolności wiodły poprzez ogarniętą wojną Europę. Żołnierze dążyli tam, gdzie mogli walczyć „za wolność waszą i naszą”. Stacjali bitwy i zwyciężali na wszystkich frontach II wojny światowej. Legendarne stały się bohaterskie czyny lotników: Stanisława Skalskiego, Witoda Urbanowicza, Eugeniusza Horbaczewskiego, Tadeusza Andersa, Bolesława Gładycha, Jana Zumbacha, Mariana Pisarka, Tadeusza Sawicza i wielu, wielu innych. O ich poświęceniu i heroizmie powiedziano, że jeszcze nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym.

W zmaganiach w czasie II wojny światowej polscy lotnicy wykonali łącznie sto szesnaście tysięcy lotów bojowych, w których zestrzelili około tysiąca nieprzyjacielskich maszyn. Prochy i kości polskich lotników rozsiane są po całym świecie, na lądzie, morzach i oceanach.

Obchodząc nasz doniosły jubileusz, oddajemy cześć weteranom, kombatantom lotnictwa polskiego. Jesteśmy szczególnie usatysfakcjonowani, że wielu spośród nich jest nadal z nami. Ich żołnierski trud nie był daremny, a ich ofiara dla dobra wspólnej sprawy zbudowała im najwspanialszy pomnik – pamięć i wdzięczność ludzką. Czujmy pamięć wszystkich naszych pilotów, którzy wykuwając moc obronną ojczyzny, zginęli śmiercią lotnika. Żołnierski pot i przelana krew polska miała jeden cel – obronę wolności i niepodległości kraju.

Szanowni Państwo, ofiara lotników polskich nie była daremna. Od pięćdziesięciu ośmiu lat niebo nad Polską jest czyste i spokojne, a polskie siły powietrzne przeszły w tym okresie wręcz rewolucyjne przemiany. Ich miarą jest przede wszystkim intelektualny rozwój kadry, wzrost jej wykształcenia, profesjonalnych umiejętności i wartości etycznych. Fascynujący system przygotowania kadr dla potrzeb naszych wojsk był doskonalony latami, a prym wiedzie w tym dęblińska „Szkoła Orłąt”, znana w kraju i daleko poza jego granicami. Trudno też nie doceniać znaczenia szkół oficerskich, działających okresowo w Radomiu, Oleśnicy, Koszalinie i Jeleniej Górze, oraz licznych ośrodków przygotowania specjalistów technicznych, między innymi w Oleśnicy, Zamościu, Bemowie Piskim i Chorzowie.

W tym czasie wprowadzano do uzbrojenia coraz doskonalsze generacje sprzętu lotniczego, rozbudowywano infrastrukturę lotniczą, utworzono też nowe rodzaje wojsk – wojska raketowe i radiotechniczne, stanowiące integralny element systemu obrony powietrznej państwa. Jednocześnie rozwijał się polski przemysł lotniczy, który stał się znany między innymi z produkcji samolotów odrzutowych Iskra, samolotów tłokowych

Dromader, Wilga, Koliber, śmigłowców licencjonowanych Mi-2 i rodzimego W-3 Sokół, a także całej rodziny uznanych w świecie szybowców.

Duży wkład w rozwój lotnictwa wniosły instytuty i placówki naukowo-badawcze, między innymi Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, Politechnika Warszawska, Politechnika Rzeszowska, Instytut Lotnictwa, a także Wojskowa Akademia Techniczna. Polskie Linie Lotnicze LOT stały się ważnym przewoźnikiem na świecie, śmiało konkurując z innymi liniami lotniczymi.

Dokonania te są dowodem, że polska pasja zdobywania przestworzy wciąż trwa. Jej potwierdzeniem był również kosmiczny lot pierwszego polskiego kosmonauty, pilota Mirosława Hermaszewskiego. Świadczą o tym również sukcesy pilotów sportowych – możemy być dumni z panteonu rekordzistów i mistrzów świata oraz Europy.

Szanowni Zebrani! Jubileusz osiemdziesięciopięciolecia lotnictwa polskiego ma dla nas nie tylko odświętny, uroczysty wymiar. Jest to przede wszystkim okres wyężonej pracy, by uczynić kolejny krok ku nowoczesności. W sytuacji głębokich zmian zachodzących w państwie zmienia się nasze lotnictwo cywilne, przed wielkimi wyzwaniem stoi lotnicza myśl techniczna i przemysł lotniczy. Polskie siły powietrzne dostosowują swą organizację i procedury działania do standardów obowiązujących w sojuszu północnoatlantyckim. Osiągamy coraz większą interoperacyjność z odpowiednimi strukturami sojuszu. Wymiernym i głęboko satysfakcjonującym efektem tego procesu są najwyższe oceny uzyskiwane przez naszych żołnierzy podczas wielonarodowych ćwiczeń, takich jak ostatnie „NATO Air Meet”, które odbyło się w bazie w Powidzu i w Krzesinach, a także misji pokojowych i innych przedsięwzięć realizowanych w ramach partnerskiej współpracy z siłami zbrojnymi państw zachodnich.

Zakończenie procedur przetargowych i wybór nowoczesnego amerykańskiego samolotu F-16 to przełomowy moment dla naszych sił powietrznych, a także dla polskiego przemysłu i polskiej gospodarki. Zawarte kontrakty mają ważne, aktualne znaczenie historyczne, otwierają nowy rozdział w dziejach polskiego lotnictwa i stwarzają wielkie szanse dla przemysłu, w szczególności lotniczego. Równocześnie w wojskach lotniczych i obrony powietrznej trwają prace nad przygotowaniem infrastruktury do przyjęcia nowych samolotów. Kontynuowane są inwestycje w wybranych bazach lotniczych oraz inne niezbędne prace modernizacyjne.

Bezcennym kapitałem polskiego lotnictwa są ludzie: oddani swojej profesji piloci, inżynierowie, technicy, żołnierze i pracownicy wojska. Są oni źródłem naszej dumy i satysfakcji oraz gwarantem, że sprostamy nowym zadaniom, wynikającym z potrzeb obrony powietrznej i międzynarodowych zobowiązań. Ludzie ci wielokrotnie dowiedli swego lotniczego kunsztu, wysokiej klasy mistrzostwa podczas ćwiczeń poligonowych, sprawdzianów bojowych i pokazów pilotażowych, a także pomocy społeczeństwu w czasie klęsk żywiołowych i akcji humanitarnych.

Szanowni Zebrani! W roku jubileuszu polskiego lotnictwa składamy wyrazy hołdu i szacunku wszystkim żołnierzom w stalowych mundurach. Za rzetelną służbę, codzienny wysiłek i poświęcenie składamy wszystkim serdeczne żołnierskie podziękowania. Dziękujemy również wszystkim ludziom naszego lotnictwa, tym w służbie czynnej i tym w rezerwie, pełniącym służbę w lotnictwie cywilnym i wojskowym, pracującym w instytucjach i ośrodkach naukowo-badawczych, w szkolnictwie, w przemyśle lotniczym i w rozległym zapleczu – w Aeroklubie Polskim. Szczególne wyrazy szacunku i podziękowania kierujemy do pokolenia Kolumbów – weteranów i kombatantów.

Paniom i Panom Senatorom, przedstawicielom władz państwowych oraz kierownictwu resortu obrony narodowej pragnę podziękować za zrozumienie i wspieranie inicjatyw, działań i programów, których celem jest tworzenie nowoczesnego lotnictwa i aktywnej, skutecznej obrony powietrznej.

Zapewniam, że lotnicza legenda wciąż jest żywa i wciąż trwa, a obecne pokolenie lotników dopisze nowe chlubne karty i rozdziały historii w służbie ojczyźnie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Na zakończenie swojego wystąpienia chciałbym na ręce przewodniczącego senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Wiesława Pietrzaka, przekazać statuetkę Ikara, jako nasz lotniczy symbol.

Panie Senatorze, składam wyrazy szacunku, uznania i wdzięczności za pracę komisji obrony narodowej Senatu Rzeczypospolitej dla dobra polskiego lotnictwa. Wszystkiego najlepszego.

### **Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję. *(Oklaski)* To ten, co próbował pierwszy, tak?

Serdecznie dziękuję panu generałowi za przedstawienie rysu historycznego i teraźniejszości. Serdecznie dziękuję również za uhonorowanie komisji obrony narodowej tym Ikarem – będzie to wspiana pamiątka po dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnej części posiedzenia, a mianowicie do dyskusji, czyli wystąpień członków komisji oraz zaproszonych gości.

Proszę bardzo, czy ktoś...

Zgłasza się pani senator Berny.

Bardzo proszę.

### **Senator Maria Berny:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, że to wygląda tak, jakbym była dyżurnym dyskutantem.

Szanowni Państwo!

Nie uwierzę, jeżeli ktokolwiek mi powie, że na tej sali jest chociaż jedna osoba, która nie rozczytywała się w literaturze pisanej przez wspianego, wszystkim znanego literata i pilota Janusza Meissnera. Tak się składa, że znałam go osobiście, choć trudno powiedzieć, czy się przyjaźniliśmy. W każdym razie w trakcie spacerów nad Wisłą dowiedziałam się od niego bardzo dużo o etosie lotniczym.

Rzeczywiście, o lotnictwie wiemy niewiele. Wszystko, czego się o tym dowiedziałam, zawdzięczam panu generałowi Majewskiemu, który był tak uprzejmy, że zapoznał mnie z tą problematyką. Ale to, że ktoś ma niedużą wiedzę na ten temat, nie znaczy, że nie ma emocjonalnego stosunku do tego tematu. Dla mnie każdy mundur jest cenny – niezależnie od tego, czy jest to mundur granatowy, do którego jestem bardzo przywiązana, czy jest to mundur stalowy, czy zielony, mundur policyjny, czy mundur funkcjonariusza Straży Granicznej – jest to symbol dyscypliny społecznej. Uważam bowiem, że człowiek w mundurze nie tylko sam jest postacią zdyscyplinowaną, ale także wokół siebie tę aurę dyscypliny stwarza. Ale nie o dyscyplinie społecznej chciałam mówić.

Ja jestem z zawodu pedagogiem, więc dla mnie najważniejszym problemem z tego wszystkiego, o czym tutaj mówimy, jest problem przekazania tej pięknej idei,



tego wszystkiego, co panowie w trakcie swojej służby tworzyacie, mimo że to nie są materialne twory, ale intelektualne, emocjonalne. To jest bardzo ważne, dlatego chciałabym bardzo, żeby można było te ważne problemy przedstawić naszej, polskiej młodzieży. Wydaje mi się, że etos lotnika jest bardzo ważnym elementem wychowania patriotycznego, a rośnie nam właśnie pokolenie, które niechętnie wypowiada słowo „ojczyzna”, a jeżeli wypowiada, to niewiele się za tym pojęciem kryje.

Pomyślałam więc sobie, że jest doskonała okazja, żeby komisja obrony narodowej zaapelowała do wydawnictwa Bellona, które jest chyba najbardziej odpowiednie do zajęcia się tym tematem, żeby wznowić literaturę, która byłaby przez młodzież czytana i mogłaby rozbudzać uczucia patriotyczne. Czy ja wiem? Może za mało młodzież wie o tym, że mamy kosmonautę, może za mało młodzież wie o tym, co panowie przeżywaacie gdzieś tam, w przestworzach? Może za mało wie o waszych uczuciach i obowiązkach? Może dlatego młodzież, zamiast zapatrzyć się na ludzi w mundurach i razem z nimi budować pojęcia patriotyzmu i ojczyzny, zajmuje się narkotykami, chuligaństwem i tym wszystkim, czego nie chcielibyśmy widzieć u naszych dzieci i wnuków.

Panie Ministrze, doskonale się składa, że jest pan tutaj, bo mogę ten apel o docieranie do młodzieży poprzez literaturę piękną związaną z tematyką lotnictwa przekazać panu i poprosić o wpłynięcie na wydawnictwo. Myślę bowiem, że te książki, kiedy trafią do młodzieży – mówię i o Meissnerze, i o innych autorach, może także współczesnych... Zgubiłam gramatyczny wątek zdania, może dlatego, że bardziej czuję, niż rozumiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję bardzo. Jeśli to się ziści, to wtedy komendant oficerskiej szkoły i liceum w Dęblinie nie opędzi się od kandydatów, bo i dziś ma nadwyżkę chętnych. Dziękuję bardzo, Pani Senator.

*(Senator Maria Berny: Chodzi też o tych, którzy tam nie trafiają.)*

Proszę bardzo, pan senator Grzegorz Niski, który wcześniej – zdradzę tutaj pewną tajemnicę – był tym, który samoloty starał się strącać.

*(Głos z sali: Zestrzeliwać.)*

Zestrzeliwać, tak. Jest bowiem byłym przeciwlotnikiem z Koszalina.

Proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Niski:**

Panie Przewodniczący! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Generale! Dostojni Goście!

O historii lotnictwa pan generał był już uprzejmy bardzo wyczerpująco nam przypomnieć, znamy zresztą historię lotnictwa polskiego, które towarzyszyło II Rzeczpospolitej od samego jej zarania i zapisało piękne karty w historii naszych sił zbrojnych.

Senacka Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, z racji obszaru swoich zainteresowań, często spotyka się z ludźmi w mundurach, z kadrą zawodową. Dlatego też, korzystając z tego, że są na tej sali dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, ludzie, którzy współpracują z tymi szerokimi zastępami ludzi w mundurach, chciałbym przekazać na pańskie ręce, Panie Generale, serdecznie podziękowania i gratulacje dla wszystkich tych, którzy wzbijają się w niebo, by stać na

straży granic Rzeczypospolitej Polskiej, jak również dla tych, którzy ślęcząc nad radarami czy pracując przy obsłudze technicznej samolotów, pilnują tego, żeby było tyle samo lądowań, ile jest startów. Chciałbym, żebyście państwo przekazali tym wszystkim lotnikom, całemu personelowi zabezpieczającemu, nasze słowa uznania i życzenia, żeby mieli jak najwięcej satysfakcji z pełnionej służby, z wykonywanej pracy, i żeby ich praca cieszyła się również uznaniem społeczeństwa.

Dzisiejsze wyzwania stojące przed siłami powietrznymi to dostosowywanie struktur sił powietrznych do potrzeb. Często wiąże się to również z likwidacją zbędnych jednostek, ze sprawami kadry zawodowej. Życzę państwu, żebyście te wszystkie współczesne dylematy rozwiązywali jak najlepiej dla ludzi w mundurach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję bardzo.

Pan Minister?

(*Głos z sali:* Pani marszałek.)

Dobrze, wobec tego pani marszałek Jolanta Danielak.

**Senator Jolanta Danielak:**

Szanowni Państwo!

Ja naprawdę króciutko...

Oczywiście wyczuwa się ten szczególny charakter posiedzenia naszej komisji, które nie jest zwyczajne – świadczy o tym chociażby fakt, że wszyscy członkowie komisji wstają, żeby zwrócić się do państwa ze słowami sympatii i pokazać, jak ważne są dla nas sprawy funkcjonowania wojsk lotniczych.

Ale żeby nie przeoczyć podczas tego uroczystego spotkania rzeczy zasadniczych, chciałabym państwu przypomnieć, że za chwilę zaczniemy bardzo intensywnie pracować nad budżetem i pilnować nas wszystkich, abyśmy dobrze reprezentowali interesy służby. Może to nietypowe, że ta propozycja pada z tej strony, ale życząc państwu wszystkiego najlepszego z okazji osiemdziesiątej piątej rocznicy powstania polskiego lotnictwa, zachęcam do bliskiej współpracy z komisją. Zapewniam, że nasz stosunek do waszej służby zawsze będzie pozytywny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Dziękuję za te słowa, które pani marszałek powiedziała na wstępie. Pani marszałek jest członkinią Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, co poczytujemy sobie za zaszczyt. Dziękuję bardzo. A o budżecie dziś proponuję nie mówić, żeby nie psuć nastroju.

Pan minister Maciej Górski, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Maciej Górski:**

Pani Marszałek! Pani Senator! Panowie Senatorowie! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym, po pierwsze, serdecznie podziękować za zaproszenie na posiedzenie tej komisji. Po drugie, chciałbym podziękować za bardzo piękną inicjatywę, bo wydaje mi się, że właśnie posiedzenie senackiej komisji upamiętniające tę rocznicę i uchwała, której projekt widziałem, bo nie została jeszcze przyjęta, będą dobrze służyły polskim siłom zbrojnym, polskiemu lotnictwu.

Ja muszę powiedzieć, że wprawdzie jestem w ministerstwie dopiero pół roku, ale w Dęblinie byłem już kilka razy, w tym raz z okazji podpisania słynnego kontraktu na zakup czterdziestu ośmiu samolotów F-16. Miałem też okazję być wśród weteranów lotnictwa w Wielkiej Brytanii i muszę powiedzieć, że to spotkanie w Londynie, z weteranami polskiego lotnictwa z okresu II wojny światowej, wywarło na mnie olbrzymie wrażenie. Udało mi się też być na Malcie, na cmentarzu w Kalkarze, gdzie leżą pochowani polscy lotnicy, którzy walczyli o Malczę, o ten fragment basenu Morza Śródziemnego. Udało się tam, staraniem Ministerstwa Obrony Narodowej, odsłonić przepiękną, odlaną w brązie tablicę. Od tego czasu były tam już załogi naszych okrętów zawijających na Malczę, w tym okrętu szkolnego „Wodnik”, jak również wracającego z Zatoki Perskiej „Czernickiego”. Teraz już jest to miejsce, gdzie można oddać się chwili zadumy, spoglądając na groby naszych lotników, ale również – trzeba o tym powiedzieć – naszych marynarzy.

Mnie się wydaje, że to bardzo dobrze, że pan generał przypomniał historię osiemdziesięciu pięciu lat polskiego lotnictwa – takie spotkania służą na pewno przypomnieniu, jak ważną rolę odgrywają siły powietrzne w naszych siłach zbrojnych. A będą one miały coraz więcej zadań – wcale nie będzie lżej, bo tych zadań będzie coraz więcej – ale jestem przekonany, że siły powietrzne będą mogły wspaniale wykonać te zadania.

Odnosząc się do pomysłu pani senator, ja porozmawiam, oczywiście... Z tym że dyrektor Skrzypiec, pułkownik, pokazywał mi w ciągu tych kilku miesięcy swoje najnowsze wydawnictwa i muszę powiedzieć, że nie wiem, czy to dlatego, że jest jubileusz, ale tych pozycji poświęconych lotnictwu widziałem kilkanaście. Ale nie było tych popularnych, młodzieżowych. Podzielał jednak obawy generała, że wtedy będzie dwudziestu kandydatów na jedno miejsce w „Szkole Orłąt”.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja nie ukrywam, że jak byłem w szkole podstawowej, to też chciałem być lotnikiem. Skończyło się na tym, że jestem prawnikiem, ale muszę powiedzieć, że tych godzin wylatanych – choć w samolotach cywilnych – też mam niemało. Dziękuję bardzo.  
*(Oklaski)*

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Proszę bardzo, pan admirał.

**Dowódca Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej  
Zbigniew Smolarek:**

Pani Marszałek! Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie Generale! Panie i Panowie!

Z wielką atencją przyjąłem zaproszenie na posiedzenie dzisiejszej komisji, z dwóch powodów. Po pierwsze, choć kolory mundurów, jak pani zauważyła, troszeczkę się

różnią, wszyscy wychowaliśmy się w Dęblinie, tam są nasze korzenie. I drugi powód, bardziej osobisty: żona jest wychowanką lotnisk dęblińskich, lotnisk szkolnych, a jedyny syn jest pilotem.

Droży Państwo! Zostałem upoważniony przez pana admirała Ryszarda Krzyżelewskiego... Przepraszam: Romana Krzyżelewskiego... Ach, te lata! (*Wesołość na sali*) Otóż zostałem upoważniony do przesłania szczególnych życzeń kolegom w stalowych mundurach. Pozwólcie państwo, że odczytam te słowa, skierowane do pana generała Ryszarda Olszewskiego, dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej:

„Osiemdziesiąt pięć lat polskich skrzydeł to opowieść o wielu sławnych ludziach, o sukcesach, które zadziwiły Europę i świat, o heroicznych zmaganiach w obronie ojczyzny. Głównymi bohaterami tej historii są postacie, które ukochały latać i które pasję tę kontynuowały nawet w czasie wielkiej próby, a próbę tę utożsamiały nierzadko z najwyższą ofiarą – ofiarą własnego życia.

Lotników cechował zawsze szczególny patriotyzm oraz cnoty żołnierskie i obywatelskie. Polscy lotnicy walczyli tam, gdzie ważyły się losy narodów – w II wojnie światowej, na frontach Europy, nad Afryką Północną, nad Atlantykiem – i mieli niemały udział w sojuszniczym zwycięstwie.

Również dzisiaj ludzie w stalowych mundurach godnie reprezentują Rzeczpospolitą Polską, trzymają straż nad polskim niebem, dokładają wszelkich starań, pełniąc swą służbę ofiarnie i rzetelnie, by nie zawieść pokładanego w nich zaufania i aby Polska XXI wieku była dumna ze swoich skrzydeł.

Na ręce pana generała składam, skierowane także do wszystkich pańskich podwładnych, życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia oraz zgodności liczby startów i lądowań.

Z poważaniem, Roman Krzyżelewski, admirał floty, od wszystkich marynarzy Rzeczypospolitej”. (*Oklaski*)

### **Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję, Panie Admirale. Proszę podziękować dowódcy Marynarki Wojennej, która również w tym roku obchodziła taką samą rocznicę i też miała wystawę.

Proszę uprzejmie, kto jeszcze? Aeroklub Polski?

Proszę bardzo.

### **Prezes Aeroklubu Polskiego**

#### **Jan Tadeusz Karpiński:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć dwa słowa w imieniu Aeroklubu Polskiego. Działa on od 1919 r., od zarania niepodległości naszej ojczyzny. Swój wkład w ukształtowanie jego struktur, jego pracy, wnieśli wojskowi, w szczególności lotnicy wojskowi, którzy stanowili trzon kadry szkoleniowej i organizacyjnej Aeroklubu Polskiego. Byli to również lotnicy, którzy przynieśli już na początku działalności lotnictwa polskiego chwałę lotnictwu sportowemu i wyczynowemu – symbolami tej chwały są Żwirko i Wigura.

Kiedy przyszła wojna, piloci wyszkoleni w aeroklubach przeszli sprawdzian w dywizjonach lotniczych w Anglii, a kilka lat później w wojskach lotniczych, pułkach my-

śliwskich, bombowych i rozpoznawczych I i II Armii Wojska Polskiego. Wsławili się nie-  
zwykłym poświęceniem w walce, a także skutecznością swoich lotów bojowych. W dywi-  
zjonach lotniczych walczyli: Tadeusz Góra – szybownik, Jerzy Drzewiecki – konstruktor  
RWD, i Stefan Pawlikowski – pilot sportowy, który zginął w walce powietrznej  
w 1943 r. Bolesław Orliński – bohater sławnego przelotu do Tokio w 1926 r., i Stanisław  
Skarżyński – pierwszy Polak, który pokonał Atlantyk na samolocie RWD-5 w 1933 r.,  
służyli w dywizjonach bombowych. Skarżyński do swojego ostatniego bojowego lotu  
wystartował w roku 1942 i został zestrzelony nad Kanałem La Manche. W Polsce pozos-  
tał Antoni Kocjan, profesor, konstruktor lotniczy i szybowcowy, w czasie okupacji szef  
Referatu Lotniczego Armii Krajowej. Zginął zamordowany na Pawiaku w 1944 r.

Po wojnie Aeroklub Polski spłacił siłom zbrojnym zaciągnięty na początku nie-  
podległości dług w stosunku do lotników wojskowych. Nie ma bowiem, jak wszyscy  
wiemy, chyba żadnej liczącej się kariery lotniczej, wojskowej, która nie rozpoczynała-  
by się w szkołach lub na lotniskach Aeroklubu Polskiego.

Dzisiaj Aeroklub Polski w swoich czterech szkołach i w pięćdziesięciu ośmiu ae-  
roklubach regionalnych ściśle współpracuje z Wojskami Lotniczymi i Obrony Powietrz-  
nej i jest z tej współpracy dumny. Współpraca ta, na odcinku zadań zleconych z zakresu  
obronności, obrony cywilnej oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego,  
bardzo często opiera się na pomocy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

Chciałbym podziękować Wysokiej Komisji za to, że w projekcie swojej uchwały  
również o naszych lotnikach sportowych i aeroklubowych była łaskawa pamiętać.  
Wielka to dla nas chwała, wielki zaszczyt, dlatego pozwoli pan, Szanowny Panie Prze-  
wodniczący, że w imieniu społeczności aeroklubowej z góry za to podziękuję. (*Oklaski*)

#### **Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję panu prezesowi. Nie sposób nie pamiętać o dokonaniach naszych pi-  
lotów sportowych i całej rzeszy działaczy aeroklubowych.

A skoro były tu już różne wspominki osobiste, ja też chciałbym powiedzieć, że  
byłem kiedyś członkiem aeroklubu, przygotowywałem się do lotów, skończyłem teorię  
z zakresu latania szybowcem – Aeroklub Grudziądzki, Lisie Kąty koło Grudziądza – ale  
lekarz nie dopuścił mnie do lotów, bo mam, jak widać, złamaną przegrodę nosową. Le-  
karz kazał mi iść na operację i poszedłem na taką operację, bo chciałem koniecznie trafić  
do Dębłina, ale było już za późno i trafiłem do Oficerskiej Szkoły Artylerii. I tak lotnic-  
two straciło dobrego pilota, a artyleria zyskała miernego artylerzystę. (*Wesołość na sali*)

Proszę uprzejmie, tam jeszcze ktoś...

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

(*Brak nagrania*)

#### **Przewodniczący Stowarzyszenia Polskiego Przemysłu Lotniczego Mieczysław Majewski:**

...przewodniczącym Stowarzyszenia Polskiego Przemysłu Lotniczego.

Ponieważ była już mowa praktycznie o wszystkich aspektach lotnictwa, chciał-  
bym może dodać dwa słowa na temat tego, jak dzisiaj wygląda przemysł lotniczy  
w Polsce.

Otóż jest to około dziesięciu tysięcy pracowników. No, może jak się dobrze policzy, biorąc pod uwagę również wszystkie zakłady remontowe, to będzie może ze dwanaście tysięcy. Sprzedaż osiąga rocznie wartość około 800 milionów zł, z czego, myślę, ponad 70% stanowi eksport. Tak to wygląda w tej chwili. Gros zakładów radzi sobie całkiem dobrze, chociaż są i trudne przypadki.

Może jeszcze dwa słowa. Gdzie my jesteśmy, jeżeli chodzi o Europę? Bo przecież wchodzimy do Unii Europejskiej. Otóż w Unii Europejskiej w przemyśle lotniczym pracuje ponad czterysta tysięcy ludzi. Przemysł ten sprzedaje za ponad 70 miliardów dolarów, w związku z czym jest potęgą w stosunku do nas, jeśli zestawimy te liczby. Proszę pamiętać, że jak ktoś mówi o tym, że mamy przerost zatrudnienia czy zbyt duży przemysł lotniczy, to jest to po prostu, moim zdaniem, nieprawda. Mamy potencjał przemysłowy, przynajmniej ludzki, na poziomie Holandii, a więc kraju znacznie mniejszego, a kilka razy mniejszy niż potencjał przemysłowy Hiszpanii, nie mówiąc już o Anglii czy Francji.

Chciałbym jeszcze powiedzieć państwu, że nasze stowarzyszenie, Stowarzyszenie Polskiego Przemysłu Lotniczego, w dniu 3 października zostało przyjęte w Edynburgu do stowarzyszenia przemysłu lotniczego Unii Europejskiej, do którego należą też Czesi, którzy są tam od trzech lat. Myśmy właśnie w tym roku złożyli aplikację, zostaliśmy przyjęci i od nowego roku będziemy właśnie członkiem AECMA, czyli Europejskiego Stowarzyszenia Przemysłu Lotniczego i Kosmicznego. Troszkę będzie nas to kosztować, bo składka od osoby wynosi 6 euro, ale dzięki temu będziemy mieli spore możliwości rozszerzenia współpracy, a przede wszystkim dostęp do informacji z pierwszej ręki w zakresie nowych programów lotniczych, które są realizowane w Europie.

Chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie na to spotkanie, za możliwość przedstawienia państwu, że przemysł polski lotniczy istnieje i nawet, jak się wydaje, zaczyna się rozwijać. A że będzie się rozwijał, w to nie wątpię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję bardzo za te słowa optymizmu. Życzymy z całego serca, żeby przemysł lotniczy nie tylko był, ale żeby się rozwijał, żeby trwał, sprzedawał jak najwięcej nie tylko innym państwom, ale również dla naszej armii, żeby nasza armia też latała na naszym sprzęcie. Tego życzymy nie tylko panu prezesowi, ale i wszystkim przedstawicielom przemysłu lotniczego.

Proszę uprzejmie, czy jeszcze ktoś z państwa?

Proszę bardzo, pan generał Hermaszewski.

### **General Brygady Pilot w Stanie Spoczynku Miroslaw Hermaszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Senatorze! Panie Generale! Szanowni Koledzy!

Jestem po raz pierwszy świadkiem tego, że Wysoki Senat zechciał zainteresować się problematyką lotniczą tak oficjalnie, z okazji święta. Bo ja wiem, że komisja pracuje nad tym i bardzo usilnie dba, zabiega o to, by nasze lotnictwo było silne. Każ-

dy jubileusz, ten również, nastraja jak gdyby refleksyjnie, skłania także do pewnego, powiedziałbym, podsumowania. Do czego doszliśmy? Czym jest w ogóle lotnictwo? Czasami warto zadać sobie również takie pytania.

Ludzie trafiający do lotnictwa nie są przypadkowi, jak pani senator była łaskawa wspomnieć. To są ludzie wychowani na literaturze, pasjonaci. Bo mieć dar spojrzenia z lotu ptaka na ziemię to coś wyjątkowego. My nie jesteśmy li tylko ludźmi techniki – bardzo mocno przeżywamy nasze lotnicze życie. Tak mocno przeżywamy, że nam nawet tego zazdroszczą. Widocznie dlatego nie ma tu przedstawicieli innych rodzajów wojsk. Lotnicy by tak nie zrobili.

Ale lotnictwo jest także nośnikiem wielkiej nowoczesności. Jak pan Majewski powiedział przed chwilą, ono było, jest i będzie. I warto, żeby to lotnictwo rozwijało się dla dobra kraju.

A wracając do tego przeżywania, faktem jest, że ludzie lotnictwa są także wielkimi humanistami. Każdy z nas, kiedy spojrzy na swoje życie lotnicze, znajdzie w nim wiele ciekawych epizodów, ale również wiele epizodów bardzo tragicznych.

Dziś, przy tej okazji, chciałbym zwrócić się do państwa, do pań i panów senatorów, abyście państwo wiedzieli o jednym: my, lotnicy, jesteśmy bohaterami wielu książek i nawet chcemy być takimi bohaterami, ale nie bohaterami książki, którą dostaliśmy tu dzisiaj w podarunku. Zobaczcie państwo, to jest książka dedykowana pamięci lotników wojskowych, w domyśle – poległych w służbie lotniczej. Ja mam takie dwa tomy, pierwszy wydany w 1933 r. z okazji odsłonięcia pomnika Lotnika w Warszawie, były też drobniejsze wydawnictwa, to jest kolejne dzieło. Za ten romantyzm, za pasję, płaci się niestety życiem. A przecież to wszystko wydarzyło się w czasie pokoju.

Ja wiem, Panie Senatorze, Pani Marszałek, dbacie państwo i bijecie się o to lotnictwo, żeby było silne, żeby moc obronna Polska była właściwa. Ale pamiętajcie państwo również o tym w swojej działalności, że my naprawdę nie chcemy być bohaterami takich książek. One na pewno powstaną w przyszłości, ale chcemy, żeby były jak najcieńsze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję, Panie Generale, za te refleksje. My też nie chcemy, żeby takie książki były grube. Niech już więcej stron nie będzie do niej dopisywanych. A to zależy od wielu czynników, począwszy chyba od myśli technicznej, a skończywszy na tym, co zostało tu wspomniane – na dyskusji nad budżetem. Jest wiele problemów, które się składają na to bezpieczeństwo.

Szanowni Państwo, czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Jeżeli nie, to wobec tego pozwolę sobie, Szanowni Państwo, wszystkim biorącym udział w dyskusji serdecznie podziękować. Proszę też pozwolić mi, że przedstawię projekt uchwały, mimo że ta propozycja, projekt tej uchwały, został już wcześniej przedstawiony. Jeżeli macie państwo ten projekt, to proszę spojrzeć na druk z dopiskiem „wersja dwa”, bo ta wersja się zmieniła. Jeżeli ktoś chce jednocześnie czytać, to pani doniesie druk.

„Uchwała Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego Senatu RP w 85. rocznicę powstania Lotnictwa Polskiego.

Utrata niepodległości przez Polskę na ponad sto lat nie unicestwiła naszej dumy narodowej ani marzeń o odbudowie państwowości. Już pod koniec I wojny światowej

pojawiły się plany zbudowania polskiego lotnictwa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, mimo trudności materiałowych i braku doświadczonej kadry, powołanie lotnictwa pod koniec 1918 r. stało się faktem. Już 4 listopada 1918 r. rozpoczęła działalność Sekcja Żeglugi Napowietrznej Departamentu Technicznego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Rozkazem z dnia 1 grudnia 1918 r. została wprowadzona białoczerwona szachownica jako odznaka Polskiego Lotnictwa Wojskowego.

20 grudnia 1918 r., na mocy rozkazu nr 66, przyjęto pierwszą formę organizacyjną Wojsk Lotniczych.

Lata trzydzieste XX wieku to złoty okres w rozwoju polskiej myśli lotniczej, a także czas wielkich wyzwań i pionierskich dokonań wszystkich entuzjastów awiacji. Nazwiska polskich lotników – Rogalskiego, Tańskiego, Drzewieckiego i Wigury, były i są znane w całej Europie, a ich konstrukcje lotnicze, takie jak RWD-2, RWD-4 i PZL-5, stały się sławne na całym świecie. Największym dokonaniem polskiego lotnictwa owego czasu było brawurowe zwycięstwo pilotów Żwirki i Wigury w berlińskim challenge w 1932 r., oraz późniejsze nadzwyczajne sukcesy polskich pilotów, takich jak Skarżyński, Orliński, Bajan i inni.

W pierwszych dniach II wojny światowej nasze lotnictwo brało udział w walkach o polskie niebo, największe męstwo wykazało zaś w czasie obrony naszej stolicy. Ponowna utrata suwerenności przez Polskę skazała na wojenną tułaczkę kilkanaście tysięcy polskich lotników. Będąc na Zachodzie i Wschodzie, polscy lotnicy podjęli walkę z niemieckim okupantem. Ich odwaga i determinacja była wzorem dla alianckich żołnierzy i pilotów, a biało-czerwona szachownica zawsze była symbolem umiejętności, odpowiedzialności i poświęcenia. Polscy piloci wojskowi – Skalski, Urbanowicz, Łokuciewski i wielu innych, trwale zapisali się na kartach historii lotnictwa dzięki swojej niezwyklej odwadze, brawurze i mistrzostwu – tam jest błąd – w lotniczej profesji.

Okres powojenny to czas gruntownych, dynamicznych, ale i trudnych przemian w siłach powietrznych naszego kraju, zakończony w latach osiemdziesiątych modernizacją lotnictwa wojskowego, które wyposażono w samoloty trzeciej generacji. Polscy piloci szkolili się i wykonywali po mistrzowsku zadania bojowe na poligonach w kraju i za granicą, a jeden z nich – Mirosław Hermaszewski, uczestniczył w locie kosmicznym.

Pod koniec XX wieku nastąpiły dalsze przeobrażenia strukturalne, zwieńczone przyjęciem polskiego lotnictwa w szeregi Sił Powietrznych NATO wiosną 1999 r.

Z okazji Jubileuszu przypadającego w stulecie światowego lotnictwa, Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego składa wszystkim pilotom Wojska Polskiego, lotnictwa cywilnego oraz wszystkim osobom związanym z lotnictwem wojskowym, sportowym i aeroklubowym serdeczne podziękowania za godną, wytrwałą oraz ofiarną służbę i pracę dla III Rzeczypospolitej. Zachęcamy serdecznie do głębokiej refleksji nad przeszłością i do odpowiedzialnego podejmowania stojących przed całym lotnictwem zadań i wyzwań, które niesie początek XXI wieku.

Wszystkich entuzjastów lotnictwa, którym leży na sercu umacnianie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i pomyślność polskich Sił Powietrznych, inspirujemy do czynnego wsparcia i aktywnego celebrowania tak ważnego dla wszystkich Polaków Jubileuszu”.

Proszę bardzo, jakie są uwagi, wnioski, propozycje państwa senatorów i szanownych gości?



Jeżeli nie ma uwag i jeżeli szanowni państwo pozwolą, proponuję, aby tę uchwałę przyjąć przez aklamację. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Generale, Drodzy Piloci, proszę pozwolić, że pierwszy egzemplarz podpiszę tu, na oczach wszystkich...

Panie Generale, Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w osiemdziesiątą piątą rocznicę lotnictwa wojskowego w Polsce przyjęła uchwałę, którą mam zaszczyt i przyjemność wręczyć w imieniu komisji panu generałowi w obecności przyjaciół, dostojnych gości i kadry kierowniczej lotnictwa polskiego. *(Oklaski)*

Panie Generale, jeżeli pan generał pozwoli, poproszę panią marszałek Jolantę Danielak o wręczenie panu, w imieniu Senatu Rzeczypospolitej i komisji, senackiego medalu okolicznościowego, na pamiątkę dzisiejszej uroczystości.

**Senator Jolanta Danielak:**

Panie Generale z największą przyjemnością przekazuję panu medal Senatu, medal symbolizujący naszą Izbę.

**Dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej  
Ryszard Olszewski:**

Ku chwale ojczyzny!

**Senator Jolanta Danielak:**

Z wyrazami uznania dla wojsk, które ma pan zaszczyt reprezentować, pozwolę sobie złożyć na pana rękę orła senackiego. Każdy z nas ma swojego orła – nasz może jest bardziej statyczny, niemniej jednak jesteśmy z niego równie dumni i chciałabym, żeby pan go przyjął.

**Dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej  
Ryszard Olszewski:**

Dziękuję serdecznie, Pani Marszałek, dziękuję bardzo. Dziękuję serdecznie za te zaszczytne wyróżnienia. *(Oklaski)*  
*(Gra orkiestra wojskowa)*

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Jeżeli nie, to zanim zostanę całkowicie zagłuszony, pozwolę sobie oficjalnie zakończyć posiedzenie senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

W imieniu pana generała proszę o wysłuchanie koncertu, a następnie proszę o zejście piętro niżej na skromny poczęstunek, żeby w jakiś sposób podsumować dzisiejszy dzień i wymienić doświadczenia w kularach. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 56)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Marek Regulski

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851